Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 gr.

Gazeta Śląska

Organ Chrześcijańskiej Demokracji

KATOWICE, ULICA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Nr. 43 — TELEFON KATOWICE 260

Nr. 25 | Katowice, środa, 29 września 1928 r. | Rok I.

Za autonomją Województwa Śl.

W uchwalić się mającej ustawie o ustroju władz wojewódzkich ma być jasno określona autonomja województwa śląskiego. Od tego zaś, w jakim zakresie autonomja ta będzie Śląskowi pozostawiona, zależny jest w niemałej mierze i dobrobyt ludności oraz dalszy rozwój kultury na Śląsku. Dziś już bowiem niema na Śląsku poważnie myślącego człowieka, któryby wątpił w dobrodziejstwa, jakie dzięki autonomji, ludność śląska dotychczas uzyskiwała, oraz w większej jeszcze mierze w przyszłości z przywilejów tych korzystać może.

Czy obecnemu Sejmowi Śląskiemu, którego żywot liczy się już rok siódmy, danem będzie uchwalić ustawę ustrojową bardzo w to wątpimy. Przynajmniej żadne oznaki tego nie zapowiadają.

Lata zaś idą, a Sejm radzi nie radzi, lecz ustawy tej jakoś, częściowo z winy własnej, w większej zaś części z winy cudzej uchwalić nie może.

Jeśliby więc obecny Sejm ustawy tej nie uchwalił, uchwali ją napewno Sejm następny.

W tym wypadku pozostaje przed nami pytanie, czy skład przyszłego Sejmu będzie tego rodzaju, że uchwalając ustawę ustrojową, dotychczasowych praw autonomicznych dostatecznie bronił będzie. Oczywiście, że na to pytanie trudno odpowiedzieć.

Z tego miejsca jednak już z góry wyrażamy to przekonanie, że tak, jak w obecnym, tak i w przyszłym Sejmie wszyscy ci posłowie, którzy zechcą poznać jakiem dobrodziejstwem jest dla ludności naszej autonomja śląska, ci też niezawodnie bronić jej będą umieli.

Myśl utrzymania autonomji naszego Woj. jest obecnie na Śląsku powszechną. O ile są jeszcze jacy przeciwnicy tejże, to milczą, gdyż wiedzą, że hasłami przeciwko autonomji dziś już na Śląsku daleko zajechać nie można.

Wielu, którzy przed dwoma laty wobec autonomji Śląska byli biernymi, dziś już są jej obrońcami. Fakt ten notujemy z wielkiem zadowoleniem.

Nikt bowiem lepiej nie bronił autonomji Śląska, jak niektórzy posłowie Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w Sejmie Śląskim, z wyjątkiem oczywiście p. Korfantego, który w pierwszych czterech latach był zdecydowanym wrogiem tej autonomji. Posłowie więc Klubu Ch. Dem. w Sejmie Śląskim byli, jak zwykle, tak i tutaj w wyraźnej sprzeczności z swym dawniejszym „prezesem."

Więc walka w obronie utrzymania autonomji dla Śląska była bardzo ciężka. Z jednej bowiem strony wielu ludzi, którzy nie mieli możności zapoznać się z dobrodziejstwami, jakie daje Śląskowi autonomja, byli uprzedzeni co do jej wartości i występowali przeciwko niej. Z drugiej zaś strony możny jeszcze wówczas p. Korfanty używał w Warszawie wszystkich wpływów, ażeby tam utrącić autonomję śląską. Wówczas to jedynie kilku odważnych posłów nie mając prasy, broniło tej autonomji z trybuny Sejmu Śląskiego.

Później rozgorzała walka przeciwko autonomji na całej linji. Pan Korfanty, z pobudek osobistych przyłączył się do nas t. j. tych, którzy od początku autonomji tej stale bronili. Jednakowoż sam p. Korfanty nie posiadał żadnych argumentów na obronę autonomji, w Sejmie Śląskim bowiem nigdy nie pracował.

Z argumentami dowodzącemi słuszności zatrzymania autonomji występował oprócz kilku innych kolegów głównie niżej podpisany. Za tę obronę praw słusznych narażałem się wielu ludziom. Byłem za to atakowany w bardzo nieładny sposób. Lecz wiedziałem, że bronię praw ludności Śląska a tem samem i dobra Państwa i dla tego nieustępowałem. Wierzyłem, że w końcu wygrać muszę, bo wierzyłem również, że skoro ludność dowie się o wartości tego przywileju, to jednomyślnie razem ze mną bronić go będzie.

Dziś po kilkuletniej ciężkiej walce w obronie autonomji Województwa Śląskiego z wielkiem zadowoleniem patrzę, jak cała ludność śląska myślą tą się przejęła. Dziś nie ma już na Śląsku otwartych wrogów autonomji! Zwyciężyła idelogja nasza. Za obronę tejże znosiliśmy wiele przykrości, lecz to dziś mamy tem większy powód do radości.

Więc też, tak dotąd, jak i nadal praw autonomicznych Śląska z całem oddaniem się bronić będziemy. A bronić ich będziemy nie demagogją, tylko rzetelną pracą i argumentami, dowodzącemi, że to co robimy, słuszne jest i pożyteczne.

St. Janicki.

Zdaniem min. Zaleskiego Polska uzyska zabezpieczenie granic.

W ub. tygodniu minister Zaleski udzielił wywiadu redaktorowi, Petit Parisien".

W Warszawie, oświadczył min.Zaleski, panuje zdziwienie, że Polska nie została zawezwana do rozmów wstępnych, dotyczących Nadrenji.W polskich kołach politycznych panuje przekonanie, że sprawa Nadrenji nie może być rozwiązana bez rozważenia i uwzględnienia sytuacji Niemiec na Wschodzie. Bezpieczeństwo nad Renem będzie wtedy dopiero praktyczną i skuteczną gwarancją jeżeli zostanie uzupełnione przez wzmocnienie bezpieczeństwa nad Wisłą. Bezpieczeństwo nad Renem i bezpieczeństwo nad Wisłą są praktyczne jeśli są prawnie całkowicie ze sobą związane.

Polska sama nie może bezpośrednio wejść do rokowań w sprawie Nadrenji — musi się jednak spodziewać, że w chwili zniesienia okupacji wynaleziony będzie sposób odebrania Niemcom nadziei, jakoby po opróżnieniu Nadrenji uzyskiwały one zupełnie wolną rękę na Wschodzie. Środkiem takim byłoby dopuszczenie również Polski do podpisania układu nadreńskiego, lub też do podpisania tych ustępów układu, które dotyczą zakresu działania komisji konstatacyjno-pojednawczej.

Nad Renem i nad Wisłą.

Fakt niedopuszczenia Polski do rokowań o przyśpieszenie opróżnienia przez wojska francuskie Nadrenji wywołał w społeczeństwie polskiem zrozumiałe zdziwienie. Słusznie zdziwieniu temu dał między innymi wyraz minister spraw zagranicznych Zaleski w wywiadzie udzielonym dziennikowi „Petit Parisien". Wydawało się też rzeczą prawdopodobną, że obranie przez min. Zaleskiego dłuższej drogi powrotnej przez Paryż, da sposobność do przeprowadzenia przezeń rozmów z przedstawicielami rządu francuskiego i uzyskaniu od nich zapewnień co do należytego uwzględnienia interesów Polski w dalszych rokowaniach. Jak się okazało jednak, podróż min. Zaleskiego do Paryża miała tylko charakter prywatny i z żadnemi dyplomatycznemi rokowaniami nie była połączona.

Prywatny charakter wycieczki min. Zaleskiego do Paryża dał sposobność korespondentowi dziennika niemieckiego „Vossische Zeitung" do puszczenia w świat wiadomości, że min. Zaleski w podróży swej do stolicy Francji „doznał zawodu", nie dył bowiem wcale przez Brianda przyjęty. Francja — pisze dalej dziennik niemiecki — dała Polsce dowód, że nie ma najmniejszej chęci do omawiania dążeń jej w kwestji wzięcia udziału w dyskusji.

Bezpieczeństwo nad Renem wtedy jedynie będzie rzeczywiste, jeżeli uzupełnione zostanie bezpieczeństwem nad Wisłą oświadczył najsłuszniej min. Zaleski we wzpomnianym już wyżej wywiadzie w „Fetit Parisien". Stara to prawda i francuscy mężowie stanu potrafili rozumieć ją doskonale, kiedy w czasie Konferencji Pokojowej wbrew polityce Lloyda George'a — udzielali całkowitego poparcia żądaniom Komitetu Narodowego Polskiego. Jasne jest jednak że najściślejsza wspólność interesów między Francją a Polską nie jest czemś chwilowem, ale trwałem, że wynika z natury układu sił politycznych w Europie i że polityczy francuscy powinniby dzisiaj cenić sojusz z Polską przynajmniej w tym samym stopniu, w jakim cenili go wówczas, kiedy całą siłę zbrojną Polski reprezentowała jedynie kilkuuastotysiączna armja gen. Halera.

Rozważanie atoli przyczyn takiego stanu rzeczy doprowadziłoby zadaleko. Narazie wystarczy stwierdzić, iż społeczeństwo polskie oczekuje ze strony naszego ministerstwa spraw zagranicznych planowej i energicznej akcji celem uzyskania w najściślejszym sojuszu z Francją koniecznego zabezpieczenia naszych interesów zagrożonych przyspieszonem opuszczeniem przez wojska fraocuskie Nedrenji.

Statystyka działalności sądów w Polsce.

Dane, jakiemi rozporządzamy, obrazujące stan przestępczości w poszczególnych częściach Polski, wskazują nam, że i w tej dziedzinie każdy z terenów pozaborczych ma swoją specjalność, zależną, między innemi, od położenia geograficznego.

Z liczby spraw cywilnych można wnosić, że lubimy się procesować. Zobaczmy, co się dzieje pod tem względem w woj. wschodnich i centralnych. Z ostatnich, zupełnie pewnych, obliczeń wynika, że do sądów pokoju i okręgowych na terenie b. zaboru rosyjskiego wpłynęło i wpływa corocznie przeszło 600.000 spraw, z czego na sam okrąg warszawskiego Sądu Apelacyjnego przypada przeszło 300.000 spraw! I co jest charakterystyczne to to, że przeważną częścią spraw są obarczane sądy pokoju, a więc swarzymy się o rzeczy naogół drobne: bo gdy sądy pokoju na tymże terenie zasypano przeszło 500.000 spraw, to sądy okręgowe niecałemi 100.000 spraw.

A wynika? Wydanie przeszło 140.000 tytułów wykonawczych i przeprowadzenie przeszło 6.000 licytacyj.

Podobny obraz przedstawia teren województw zachodnich i G. Śląska, a nawet gorszy, jeśli weźmiemy pod uwagę stan zaludnienia oraz obszar. Do tamtejszych sądów powiatowych wpływa rocznie przeszło 400.000 spraw, a sądy okręgowe pierwszej instancji miewają ich do załatwienia około 30.000. Charakterystyczne stosunki panują w województwach południowych i na Śląsku Cieszyńskim. Z około 450.000 spraw, jakie wpływają do tamtejszych sądów powiatowych i okręgowych przeszło 350, przypada na sam okrąg Sądu Apelacyjnego we Lwowie!

To wszystko sprawy cywilne. A teraz sprawy karne. Na terenie województw wschodnich i centralnych wpływa ich przeszło 1.000.000, w tem przeważna ilość (niecały miljon) do sądów pokoju i głównie z oskarżeń przez władze policyjne. Inna rzecz, że dziś dużo z tych spraw się umarza (przesto 200.000), jednak mimo to, cyfry te są bardzo wymowne.

Tereny innych ziem Polski pod tym względem wyglądają znacznie korzystniej, a szczególnie województwa zachodnie i Górny Śląsk. Tam naprzykład, wpływa rocznie „tylko" około 150.000 spraw karnych, a w województwach południowych i na Śląsku Cieszyńskim już przeszło 400.000.

Znacznie ciekawiej wygląda statystyka, wykazująca cyfry skazanych w sprawach karnych. Wyziera z niej właśnie owa „smutna specjalność" każdej z b. dzielnic Polski. Jeśli dane z jednego roku pod tym względem uznamy, z rezerwą oczywiście, za przypuszczalny obraz stosunków corocznych, to okaże się, że rocznie w Polsce skazuje się w sprawach karnych przeszło 150.000 osób. Prym w tej dziedzinie wiodą województwa południowe, na które przypada najwięcej skazanych bo około 60.000. Najporządniej „sprawują się" województwa zachodnie z Górnym Śląskiem, za to tu najwięcej bywa skazywanych dzieci. Ogółem dzieci skazuje się corocznie około 10.000.

Co jest przedmiotem przestępstwa?

Tu występują cechy charakterystyczne b. zaborów. W województwach wschodnich i centralnych jako przestępstwo przeważa kradzież i paserstwo: około 40,000 skazanych. W województwach zachodnich i na Górnym Śląsku przeważa z natury rzeczy nielegalne przekroczenie granicy (około 2,000 wypadków), chociaż i tam skazywanych bywa za kradzież i paserstwo po 8,000 osób. I jeszcze jedna rzecz: wyjątkowo duża ilość spraw o obrazę czci, bo około 2,000 rocznie. Zato w woj. południowych mamy 23,000 skazanych za kradzież i około 25,000 skazanych za bójki i uszkodzenie ciała!...

Tak oto wygląda przestępczość w cyfrach. Na pociechę trzeba dodać, że stosunki te stale poprawiają się i że liczba przestępstw z roku na rok maleje.

Połączenie gmin Szczygłowice i Krywałd w jedną gminę.

Na ostatniem posiedzeniu Śl. Rada Wojewódzka uchwaliła w ostatniej instancji połączenie gmin Szczygłowice i Krywałd w jedną gminę. Gminy te leżą w powiecie rybnickim. Po ich połączeniu liczba mieszkańców liczyć będzie razem około 4500 osób. Połączone gminy otrzymają nazwę Szczygłowice. W Krywałdzie, jak wiadomo, jest fabryka Lignoza. Na połączeniu tem zyskają więc przedewszystkiem Szczygłowice, gdyż zdobyły w Lignozie dobrego płatnika podatkowego.

Jeden miljon zł dla najuboższej ludności.

Na ostatniem posiedzeniu Śl. Rada Wojewódzka uchwaliła wystąpić wobec Sejmu Śl. z projektem ustawy, domagającym się przyznania jednego miljona zł. na zakup ziemniaków dla najuboższej ludności. Jakkolwiek liczba bezrobotnych w ostatnich dwu latach zmniejszyła się o 50.000 głów to pozostałe 26,000 bezrobotnych żyje jeszcze w trudnych warunkach. Tym więc należy przyjść z pomocą wobec nadchodzącej zimy.

Sejm Śląski niezawodnie sumę powyższą, proponowaną przez Śl. Radę Wojewódzką uchwali.

Długoterminowy kredyt rządowy dla miast śląskich

Za staraniem p. wojewody w ubiegłym roku szereg miast śląskich otrzymało większe krótkoterminowe pożyczki. Pożyczek tych udzieliło Ministerstwo Robót Publicznych. Kwoty uzyskane z Ministerstwa przez miasta miały być zużyte na roboty inwestycyjne celem zatrudnienia bezrobotnych.

Poszczególne miasta otrzymały następujące sumy:

Katowice 1,830.000 zł., Królewska Huta 835.000 zł., Mikołów 150.000 zł., Bielsko 360 tys. zł., Mysłowice 176.000 zł., Rybnik 460.000 zł., Tarnowskie Góry 125.000. Razem 3,936.000 złotych.

Pożyczki te w większej części zostały już zużyte. Kredyt ten był krótkoterminowy tj. miał być w następnym roku z powrotem zwrócony.

W ostatnim czasie Rząd zgodził się kredyt ten przedłużyć na lat 10, tj. zamienić go na długoterminowy i to po 3 proc. rocznie.

Miasta powyżej wymienione uzyskały więc bardzo dogodne warunki spłaty zaciągniętych długów. Pieniądze zaś w ten sposób zatrzymane prez 10 lat na Śląsku dadzą możliwość wykonania poważniejszych robót publicznych oraz zatrudnienia większej liczby pracowników.

Rozwój Przemysłu w Województwie śląskiem.

W jednym z ostatnich numerów pisalismy, że prawie na każdem swem posiedzeniu Śląska Rada Woj. udziela koncesyj na budowę nowych przedsiębiorstw na Śląsku, co dowodzi, że rozwój przemysłu naszego dokonuje się stale i systematycznie.

Na ostatniem posiedzeniu Rada Woj. znowu udzieliła koncesyj na budowę kilka ważniejszych nowych przedsiębiorstw, resztę na rozszerzenia przedsiębiorstw już istniejących, a mianowicie: Hucie Bismarka udzielono koncesji na budowę i uruchomienia zakładów do mieszania i mielenia węgla na hucie „Falva" w Świętochłowicach

Zakładom Hohenlohe w Wełnowcu zezwolono na budowę fabryki kwasu siarczannego i wieży w hucie Szylera.

Spółce Gieszego udzielono koncesji na przebudowę prażalni i na urządzenie mechanicznej spiekalni i odsiarkowni w hucie Uttemana w Szopienicach. Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Chorzowie udzielono zezwolenia na budowę nowego zbiornika gazowego o pojemności 15 tys. metrów kubicznych.

Zakładom Szafler i sp. w Katowicach zezwolono na rozbudowę fabryki zapalników elektrycznych.

Państwowa Fabryka w Chorzowie otrzymała zezwolenie na budowę zbiornika gazu, mieszaniny azotu i wodoru.

Te kilka faktów świadczą najlepiej o stałem rozwoju naszych przemysłowych warsztatów pracy. Z tego postępu niezadowoleni są jedynie zaciekli partyjnicy opozycyjni w stosunku do dzisiejszych rządów Polski.

Z posiedzenia Śląskiej Rady Wojewódzkiej

Na ostatnim posiedzeniu Śl. Rady Woj. załatwiono szereg spraw, o których piszemy na innem miejscu naszego pisma. Pomiędzy innemi uchwalono znowu kilkadziesiąt pożyczek budowlanych ze Śląskiego Funduszu Gospodarczego.

Pożyczek z tego funduszu udzielać zaczęto we wrześniu ub. r. to jest akurat przed rokiem. Na poczet tego funduszu wpłynęło razem 5,839,000 zł. i to 4,839,000 zł. z specjalnego podatku, 1 miljon zaś, który osobną ustawą przekazał Sejm śl. z Skarbu Śląskiego.

Pożyczek udzielono dotychczas za ogólną sumę 5,384,000 zł., z czego miastom i większym gminom 1 miljon, zaś poszczególnym obywatelom 4,384,000 zł.

Jak więc z powyższego wynika, w ciągu jednego roku zrobiono w ruchu budowlanym bardzo poważny krok naprzód. Skoro ustawa o Śl. Funduszu Gospodarczym zostanie należycie rozszerzona, to ruch budowlanny na Śląsku dozna jeszcze mocniejszego, niż dotąd poparcia, tak że budownictwo na Śląsku wybije się bezsprzecznie na czoło wszystkich Województw Polski i niezawodnie prześcignie nawet intensywne już dziś budownictwa w stolicy Państwa.

Definitywne załatwienie sprawy podwyżki zarobków w górnictwie śląskiem

Wobec tego, że poprzednie orzeczenie nadzwyczajnej komisji dla zlikwidowania zatargu w przemyśle węglowym zostało formalnie oprotestowane ze względu na brak terminu, w którym strony miałyby się wypowiedzieć odnośnie przyjęcia, względnie odrzucenia orzeczenia, a brak ten jest sprzeczny z przepisami stawy, orzeczenie pierwotne nie mogło uzyskać zatwierdzenia. Dlatego też komisarz demobilizacyjny inż. Gallot skierował sprawę do Komisji Pojednawczo-Arbitrażowej, celem ponownego wydania orzeczenia w sprawie podwyżki płac w górnictwie Śląskiem od 4—9 proc.

W dniu 20. b. m., specjalna komisja Pojednawczo—Arbitrażowa sprawę tę rozpatrywała ponownie i wydała orzeczenie, na mocy którego robotnikom, zatrudnionym w przemyśle górniczym, przyznana jest podwyżka płac w wysokości, jak następuje: dla robotników akordowych - 4 proc. dla robotników dniówkowych do lat 24 - 6 proc. dla robtników dniówkowych powyżej lat 24 - 9 proc. Dodatek socjalny podwyższa się o - 6 i pół proc. Powyższe orzeczenie obowiązuje od dnia 1 września 1928 r. do dnia 28 lutego 1929 r.

Termin zgłoszenia ew. sprzeciwu czy też przyjęcia wyznaczony jest 3 dniowy.

Natychmiast po wypowiedzeniu się stron orzeczenie zostanie wysłane przez komisarza demobilizacyjnego do Warszawy, celem nadania mu mocy obowiązującej.

Wobec powyższego należy przypuszczać, że sprawa ta zostanie definitywnie załatwiona w ciągu najbliższych dni.

Teatr Polski.

W sobotę dnia 29 odbędzie się inauguracyjne przedstawienie opery w bieżącym sezonie. Wystawioną będzie po raz piwszy na Śląsku opera narodowa w 5 aktach (7 obrazach) „Zygmunt August“ Tadeusza Joteyki. Libretto „Zygmunta Augusta“ opracowane podług trylogji Lucjana Rydla.

„Zygmunt August“ (1548—1572) wstąpił na tron polski jeszcze za życia swego ojca, Zygmunta Starego, odebrał za młodu nader staranne wychowanie. Zdolny, pojętny, bardzo humanitarny i obdarzony zmysłem, estetycznym, a pod względem charakteru stanowczy i nieugięty, młody król zdobył sobie uznanie całego narodu. Po śmierci pierwszej żony, arcyksiężniczki austrjackiej ożenił się potajemnie z Barbarą z Radziwiłłów Gasztołdową, wdową po wojewodzie trockim. Małżeństwo to w niesmak poszło szlachcie i magnaterji, a szczególnie nie podobało się królowej Bonie, wdowie po Zygmuncie Starym, i matce Zygmunta Augusta. Bona czuła się obrażona w swej dumie, że ona, włoska księżniczka, z rodu Sforzów, będzie musiała ustąpić pierwszeństwa swojej i swego syna poddance.

Fakt ten stał się zarzewiem nieustannych intryg, jakie podstępna stara królowa snuła w celu pozbycia się znienawidzonej przez siebie Barbary. Podburzała panów przeciw niej i królowi, aby zapobiec koronowaniu Barbary, co jej się jednak nie udało. W końcu przysłała potajemnie leki mające rzekomo pómóc na bezpłodność jej synowej i właśnie leki te spowodowały śmierć Barbary. Rozpacz Zygmunta Augusta po śmierci ukochanej żony nie miała granic, przeniósł sią tedy do Knyszyna na Litwie, gdzie przebywał samotnie, żyjąc wspomnieniami o nieboszczce: dręczył się też myślą o swej śmierci bezpotomnej.

Tymczasem Bona, wiedząc, że jest podejrzewana o przyczynienie się do śmierci Barbary, zabrała znaczne sumy pieniędzy, klejnoty i kosztowności i opuściła Polskę, wracając do swej własnej ojczyzny. Tam jednak spotkała ją zasłużona kara. Papacoda, jej dworzanin, któremu zwierzała się z posiadanych skarbów, niewątpliwie dla grabieży, otruł ją jadem, podanym w puharze wina.

Czasy Zygmunta Augusta zapisały się na kartach naszych dziejów złotemi zgłoskami. Do czynów najbardziej znamiennych tego króla, nieszczęsnego w życiu, a bohaterskiego w czynach należy: uchronienie Polski drogą niezwykłego taktu od walk bratobójczych, jakie wówczas szerzyły się w Europie na tle luteranizmu i z niezwykłą siłą przenikały do nas, stworzenie stałego wojska w Polsce, pomyślne dla nas prowadzenie długotrwałej wojny z Rosją o Inflanty, zjednoczenie Litwy z Polską, w jedną całość państwa na Unji Lubelskiej (1569), fakt mający olbrzymie znaczenie dziejowe jako nieznany na one czasy objaw braterstwa ludów i jako wspólne wzmocnienie siły odpornej, zabezpieczającej kulturę europejską od inwazji wschodniej.

Z Zygmuntem Augustem zeszedł do grobu ostatni przedstawiciel rodu Jagiellonów, rodu, który pozostawił w Polsce pamięć jaknajlepszą.

Próby z „Zygmunta Augusta“ pod kierownictwem dyr. art. Milana Zuny i reżysera p. Józefa Stępniowskiego w pełnym toku. Pracownie krawiecka i malarska przygotowują nowe wspaniałe kostjumy i dekoracje. Zamówienia na bilety przyjmuje już kasa teatru telefonem 24-48

WAŻNE DLA REZERWISTÓW.

Pan minister spraw wewnętrznych wydał wyjaśniające rozporządzenie, mocą którego, jeśli władze admininistracyjne będą odstawiać na komisję poborową, lub na raporty kontrolne uchylających się od stawienia, to koszty ich transportu, w myśl odnośnych ustaw, winni ponosić oporni poborowi

To samo rozporządzenie dotyczy tych poborowych czy rezerwistów, którzy zagubili otrzymaną we właściwym P. K. U. kartę powołania wraz z biletem kolejowym. Jeżeli tacy uchylający się od powinnosci wojskowej w wchili ich zatrzymania nie posiadają pieniędzy na zapłacenie kosztów ich przewozu, to ponosi je zastępczo gmina transportowanego.

Dopiero gmina ma prawo ściągnąć od winnego, w drodze egzekucji, należność za przejazd. Skarb państwa jedynie wtedy pokrywać będzie te koszty, kiedy okaże się, że uchylający się od służby względnie od ćwiczeń z powodu ubóstwa nie może należności gminie zwrócić.

SZKOŁA GOSPODARSTWA DOMOWEGO

Jak dużem zainteresowaniem cieszy się ten zakład istniejący co dopiero drugi rok świadczą liczne wycieczki z bliska i dalsza. Na wyróżnienie zasługują choćby 3 ostatnie wycieczki uczenic z podobnych zakładów, które przybyły z Piotrkowa, Międzyświecia i ostatnio Horyngrodu, Woj. Wołyńskie. Zakład ten łącznie z internatem urządzony iest pierwszorzędnie, nie ustępuje nawet zagranicznym a prowadzony jest przez kierowniczkę p. Górniakównę bardzo umiejętnie i celowo.

Powiat Pszczyński zastąpiony przez Wydział Powiatowy otwierając ten zakład z dużem nakładem kosztów wyłącznie z własnych funduszów zrobił z majątku swego wielką ofiarą dla dobra swych obywateli, oraz z innych powiatów a nawat z poza granic Województwa Śląskiego. Nadmienić wypada, że do szkoły tej przylega wspaniały ogród o obszarze z górę 5 ha. Brak tam tylko dostatecznej ilości szklarni, aby i to przedsiębiorstwo postawić na wyżynie.

Obywatelstwo tutejsze prosi Starostę pszczyńskie go p. Dr. Jarosza, aby otoczył te przedsiębiorstwa nie mniejszą opieką od dotychczasowego Starosty p. Dr. Zaleskiego, gdyż tak zakład szkolny jak i ogrodnictwo na to zasługują.

Z ruchu Ch. Dem.

Gaszowice

W niedzielę dnia 23. września br. w Gaszowicach, odbyło się zebranie Chrz. Dem. w lokalu p. Kołożka Na zebranie, jako referent przybył p. Noras, który wygłosił referat o sytuacji politycznej w Państwie, poczem nastąpiła dyskusja. Po ukończeniu dyskusji przystąpiono do wyboru Zarządu i przyjęto nowych członków.

Lipiny.

W niedzielę dnia 23. września br. odbyło się w Lipinach zebranie Chrz. Dem. Po zagajeniu przez zwołującego p. Wróbla i przywitaniu obecnych zabrał głos p. Sosnowski, który w treściwym referacie przedstawił zebranym sytuację polityczną w Państwie. Po referacie wybrano Zarząd, poczem nastąpiła dyskucja i wolne wnioski. Po wyczerpaniu porządku dziennego nowowybrany prezs p. Sosnowski zakończył zebranie hasłem „szczęść Boże.“

Łyski

W ubiegłą niedzielę w Łyskach odbyło się zebranie Chrz. Dem. Z ramienia Zarz. Wojew. przybył p. Gacek z Katowic, który w treściwym referacie przedstawił zebranym sytuację polityczną Państwa i Stronnictwa. Po referacie nagrodzonym oklaskami nastąpiła nader żywa dyskusja, w której podnoszono zasługi p. posła Janickiego, poniesione dla dobra ludności i wyrażono mu pełne wotum zaufania za jego działalność. Następnie uchwalono zwołać za dwa tygodnie wiec Chrz. Dem. aby tutejsze obywatelstwo szerzej dowiedziało się o niecnem postępowaniu p. Korfantego i jego spółki z pod znaku Fiducji.

Rzuchów

W dniu 23 b. m. odbyło się zebranie Koła Ch. D. Referat wygłosił p. Kusiński. Po ożywionej dyskusji przystąpiono do zapisywania nowych członków.

Kornowacz

W dniu 23. b.m. do licznie zebranych przemówił w półtoragodzinnym referacie p. Kusiński. Po ożywionej i w duchu braterskim nastrojonej dyskusji wybrano nowy zarząd i zapisano nowych członków.

Pogrzebień.

W obecności 135 zebranych w dniu 23 b. m. wygłosił dwugodzinny referat polityczno gospodarczy p. Kusiński. Mówcę wynadgrodzono hucznemi oklaskami. W dyskusji zabierali głos p. Zając Jul., Przybyła Jan i kilku innych. Po dyskusji i wyborze nowego zarządu zebrani wnieśli okrzyk na cześć posła Janickiego W śród podniosłego nastroju przewodniczący zebranie zakończył hasłem, Cześć ojczyznie.“

Kronika Śląska.

Zrównanie rent dla byłych górników polskich w Niemczech z rentami górników Śląskich.

Po przyłączeniu Górnego Śląska do Polski, powróciło do kraju wielu naszych górników Są to przeważnie ludzie starsi zasłużeni około sprawy narodowej. Wielu z nich nie są już zdolnemi do pracy zarobkowej, gdyż osiągli lat 60. Niektórzy zaś wrócili już jako inwalidzi, którym dawniejszy knapschaft bochumski (w Westfalji) płacił renty.

Z chwilą wyjazdu ich do Polski niemiecki urząd Ubezpieczeniowy zaprzestał płacenia im ich rent. Tym zaś, którzy tutaj o te renty starać się poczęli, niemieckie urzędy ubezpieczeniowe odmówiły przyznania i wypłaty należnej im renty.

Wobec tego narażeni byli na bardzo przykry los. Jednakowoż Sejm Śląski ustawą z roku 1924 pryznał im rentę z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i wstawia na, ten cel rokrocznie pewne kwoty, które Zakładowi wypłaca skarb śląski. Mimo dostatecznych sum, uchwalonych na ten cel przez Sejm Śląski renciści ci nie otrzymywali dotąd rent w tej wysokości, w jakiej wypłacono wszystkim inym rencistom, którzy, pracą na Górnym Śląsku zdobyli sobie prawa do rent na starość i od nieszczęśliwych wypadków. Na ostatniem posiedzeniu Śląskiej Rady Wojewódzkiej sprawa ta została nareszcie uregulowana w ten sposób, że renciści pochodzący z Niemiec, tak zwani renciści bochumscy otrzymają swe renty w tej wysokości, jak przeciętnie inni renciści krajowi. W tym celu dokonane zostaną szczegółowe obliczenia, które na najbliższem posiedzeniu przedłożone zostana Radzie Wojewódzkiej do zaakceptowania

Z ruchu Narodowego Zw. Pow. i b. Żołnierzy.

W niedzielę dnia 23. września br. w Świętochłowicach odbyło się zebranie Nar. Zw. Powst. i byłych Żołnierzy. Na zebraniu tem p. Pamuła w rzeczowy sposób przemówił do obecnych, nakreślając cel i dążenie związku. Następnie wybrano zarząd.

Z posiedzenia Związku Ziemian

Na ostatniem posiedzeniu Zw. Ziemian omawiano sprawy związane z eksportem zboża śląskiego za granicę i postanowiono urochomić w Katowicach biuro Związku dla załatwienia wszelkich spraw większej własności w urzędach i spółdzielniach.

Na posiedzeniu tem był m. in. obecny reprezentant Śl. Zw. Rolników, z którym omawiano sprawę eksportu zboża z produkcji drobnego rolnika, przyczem Zw. Ziemian wyraził gotowość załatwiania dla Śl. Zw. Rolników formalności, związanych z uzyskaniem wiz eksportowych.

Sprawa ta jest b. aktualna, gdyż drobn. producenci dotychczas nie mieli prawie żadnych korzyści z możności eksportu bezcłowego do Niemiec, gdzie ceny zboża są znacznie wyższe.

Podrożenie składowego o 400 proc.

Ekspedycja towarowa w Katowicach zawiadamia, że z powodu przepełnienia magazynu towarowego i pośpiesznego w Katowicach i powolnego odbioru przesyłek drobnicowych przez odbiorców składowe podwyższa się 400 procent.

Węgiel śląski w Ameryce Południowej.

W ub. tygodniu parowiec polski „Krakus,“ wiozący z Gdyni 600 pasażerów do Rio de Janeiro i Buenos Aires zabrał 2 tonny śląskiego węgla kamiennego. Jest to próba węgla z koncernu Robur, który wysłano do Ameryki w nadziei znalezienia tam stałych odbiorców, jakich zdołał znaleść już na brzegach morza Śródziemnego.

Wojewódzki Komitet Opieki nad Dzieckiem zwrócił się przed rozpoczęciem się Tygodnia Dziecka do różnych osób, przedsiędiorstw i firm całego Województwa w celu udzielenia mu jednorazowej subwencji na rzecz Opieki nad Dzieckiem i Matką. Poniżej zamieszczamy spis osób, firm i przedsiębiorstw, które dotychczas nadesłały komitetowi ofiary pieniężne: Pan Wojewoda dr Michał Grażyński 100 zł, Gwarectwo Waterloo Kopalnia Eminencja 200 zł., Zakłady Ballestrema 100 zł Śląsko-Dąbrowskie Klejowe Towarzystwo Eksploatacyjne 50 zł., Józef Zielonacki Huta Królewska 20 zł., Godula-Chebzie 100 zł., Fabryka Celulozy Natronag 500 zł., Pszczyńska Spółka Bracka Katowice 250 zł., Marszałek Sejmu Śląskiego 500 zł., BankSilesie 100 zł., Wzajemne Ubezpieczenie „Snop"50 zł., Ludwik Kozik Katowice 10 zł., Henryk Postulka Katowice 25 zł., H. Szczeponik Katowice 20 zł., B. Szaflik Katowice 20 zł., Bank Związku Spółek Zarobkowych 20 zł., A. Breliński Lubliniec 20 zł., Zjedn. Huty Król. i Laura 200 zł., Bank Budowlany Katowice 200 zł., Zakłady Braci Porębskich 10 zł., „Igas" Welnowiec 50 zł., Pobog-Krasnodębski Katowice 100 zł., Fitznerowska Fabryka Siemianowice 100 zł., Tow. Samodzielnych Kupców Siemianowice 20 zł., Pebeco Katowice 50 zł., Zakłady Hohenlohe 200 zł., Huta Silesia W. Hajduki 50 zł., Lignoza Katowice 150 zł., Ogólny związek Aptekarzy Wojew. Śl. 300 zł., Powszechny Zakład Ubezpieczeń Katowice 30 zł., „Progres" Katowice 200 zł. Razem: 3845 złotych

Nauka gry na mandolinie, gitarze i kontragitarze.

Wobec dużego zainteresowania i licznych zapytyń w sprawie nauki gry na mandolinie, gitarze i innych instrumentach wchodzących w skład orkiestry mandolinowej, Dyrekcja Śląskiej Szkoły Muzycznej zawiadamia, że klasa gry na wspomnianych instrumentach uruchomioną zostanie od dnia 1-go października br. Nauki udzielał będzie p. Stefan Syryło, znakomity dyrygent najlepszej orkiestry mandolinowej w Krakowie „Espana", która swemi występami na licznych koncertach, tudzież w radjostacji krakowskiej zjednała sobie bardzo szerokie uznanie pracy i publiczności.—P. Stefan Syryło występuje ró wież w studjo radjostacji krakowskiej w ogólnie lubanym wiedeńskim ludowym kwartecie instrumentalnym (Schrammel Quartett). Prasa krakowska wyraża się o pracy pedagogicznej i organizacyjnyj p. Stefana Syryły z pełnem uznaniem, to też przypuszczać należy, że pozyskanie tak dobrej siły nauczycielskiej dla tut. szkoły muzycznej przyczyni się w wysokiej mierze do podniesienia zainteresowania do kształcenia się w grze na wpsomnianych instrumentach i zachęci do tworzenia zespołów orkiestralnych, które tak mile urozmaicają koncerty, wieczorki i uroczystości towarzyskie. Nauka odbywa się dwa razy w tygodniu. Nadto raz w tygodniu teorja i ćwiczenia orkiestry. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat szkoły plac Wolności 17, I. p. od godz. 17 do 19.

Tegoroczny zbiór siana i słomy na obszarze Wojew. śląkiego.

Ministerstwo Rolnictwa przeprowadziło ostatnio ankietę w sprawie zbioru słomy i siana na obszarze Wojew. Śląskiego, otrzymując wyjaśnienie że zbiór słomy w bieżącym roku jest zupełnie zadawalniający.

Co do siana — zachodzą wprawdzie braki z powodu posuchy, które jednak nie wywołają specjalnie groźnych objawów, jak naprzykład gwałtownego wysprzedawania inwentarza.

Częściowy brak siana rolnicy zastąpią paszami treściwemi.

Wobec powyższego rolnicy chętnieby widzieli, żeby nastąpił zupełny zakaz wywozu pasz treściwych, aby w ten sposób zapobiec zwyżce cen któraby naturalnie odbić się musjała na cenach mleka i bydła rzeźnego.

Eksport zboża z G. Śląska do Niemiec.

W ostatnich dniach została definitywnie załatwionna sprawa eksportu zboża z Górnego Śląska do Niemiec na podstawie Konwencji Genewskiej. Warunki eksprtu są następujące:

Każdy producent otrzyma na całą kampanję ogólne zaświadczenie z Śl. Urzędu Wajewódzkiego i takież zaświadczenie z Konsulatu niemieckiego, wykazujące sumę całego dozwolonego eksportu. Od zezwolonych ilości będzie tak Śl. Urząd Wojewódzki, jak i Konsulat odliczał każdorazowo efektywnie wywiezione zboże. Maksymalna dozwolona stawka na eksport z pruskiej morgi wynosi 350 kg.

Ewentualne odchylenia są możliwe tylko za specjalnem poświadczeniem.

Spis poborowych r. 1908 w Katowicach

Odbedzie się w czasie od 1 października do 30 listopada br. w terminach wyznaczonych w obwieszczeniach urzędowych, rozlepionych na murach miasta. Pozatem winni się zgłosić w tych samych terminach wszyscy ci mężczyźni. w wieku od 21—23 lat, którzy dotychczas nie zgłosili się do spisu poborowych wzgl. nie stawali przed komisją poborową i którzy zamieszkują stale na terenie m. Katowic oraz posiadają obywatelstwo polskie. Wszyczy wymienieni winni się stawić w wymienionym okresie w godz. od 8—15, a w soboty od 8—13 godz. w biurze wojskowem Magistratu Katowic (w Zawodziu) ul. Krakowska 50, I piętro pokój 23.

Konferencja w sprawach spółdzielczych.

Aby zapoznać społeczeństwo śląskie w osobach jego reprezentantów działaczy społecznych z całokształtem zagadnienia kooperatyzacji Śląska a to w związku z koniecznością współpracy wszystkich organizacyj nad rozwojem gospodarczym i kulturalnym tutejszej dzielnicy Związek Kooperatystów Woj. Śląskiego organizuje konferencje spółdzielczą, która odbędzie się w niedzielę dnia 30 września od godz. 9 rano w sali posiedzeń Sejmu Śląskiego (Katowice, ul. Wojewódzka). Na konferencji tej spółdzielcy-praktycy, miejscowi jak i przyjezdni, wygłoszą następujące referaty: 1 „Podstawy ekonomiczne Spódzielczości", 2. „Warunki rozwoju i stan obecny spódzielczości spożywców w Polsce", 3. „Praca Spódzielni Śląskich oraz Oddziału Katowickiego Związku Spódz. Spoż. Rztej. Polskiej", 4. „Plan rozbudowy spółdzielczości spospożywczych na terenie Śląska". Po referatach nastąpi dyskusja i wyjaśnienia. Na konferencję tę proszeni są wszyscy interesujący się ruchem spódzielczym spożywców, a przedewszystkiem przedstawiciele instytucji społecznych zawodowych, oświatowych kulturalnych, politycznych itp. działaczy samorządowych, i nauczycielstwo. Niech ta konferencja będzie Śląskim Sejmikiem Spódzielczym.

Wydawca St. Janicki Katowice ul. Marszałka Piłsudskiego 43. Czcionkami wydawcy w Drukarni „Vita" w Katowicach. Za redakcję odpowiada Józef Piechota w Pszczynie.